Student w pracy

Napisano dnia: 2020-07-06 15:32:14

KRAJ. Wielu studentów zamiast odpoczywać w wakacje - pracuje. Chętnie zatrudniają ich pracodawcy, bowiem za studentów do 26 roku życia, zatrudnionych na umowy zlecenia, pracodawca nie musi odprowadzać składek na ubezpieczenia społeczne. Nie trzeba za nich także płacić składek na ubezpieczenie zdrowotne.

Zatrudnienie studenta na umowę zlecenie to oszczędność dla firmy, która nie musi za niego płacić żadnych składek. Oczywiście, tylko wtedy, jeśli spełnia określone warunki.

Zwolnienie ze składek dotyczy osób, które posiadają status studenta. Przysługuje ono od dnia przyjęcia w poczet studentów (czyli immatrykulacji), do dnia złożenia egzaminu dyplomowego bądź skreślenia z listy studentów. Narodowość oraz kraj, w którym odbywają się studia nie mają znaczenia.

- A to oznacza, że zwolniony z opłacania składek od umowy zlecenia wykonywanej w Polsce jest np. Ukrainiec, który studiuje w Warszawie, a także Polak studiujący w Berlinie – mówi **Iwona Kowalska-Matis**, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. *- Oczywiście tylko do ukończenia 26 lat*.

Studentami, według przepisów ubezpieczeniowych, nie są osoby na studiach doktoranckich oraz podyplomowych, nawet, jeśli mają mniej niż 26 lat. Ze zwolnienia w opłacaniu składek nie skorzysta także student, który podpisuje umowę zlecenia z własnym pracodawcą (u którego pracuje już na umowę o pracę). Jeśli ktoś skończył studia lub chwilowo nie ma statusu studenta (np. obronił licencjat i od października rozpocznie uzupełniające studia magisterskie), powinien poinformować o tym swojego zleceniodawcę. Będzie on musiał zgłosić takiego pracownika do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego oraz opłacać składki.

Należy także pamiętać, że student, który podejmuje pracę i zostanie przez pracodawcę zgłoszony do ubezpieczeń społecznych „wypada" z ubezpieczenia zdrowotnego „przy rodzicu".

- Dlatego po zakończeniu pracy, gdy student wraca na uczelnię rodzic musi ponownie zgłosić go do swojego ubezpieczenia. W przeciwnym wypadku dziecko będzie figurowało jako nieubezpieczone. Warto tego przypilnować, żeby nie znaleźć się w trudnej sytuacji, kiedy trzeba będzie skorzystać z pomocy lekarskiej – wyjaśnia rzeczniczka.

Po utracie prawa

Rzeczniczka dodaje, że po ukończeniu przez studenta 26 lat obowiązek zgłoszenia go do ubezpieczenia ma szkoła wyższa (wystarczy to zgłosić w dziekanacie) pod warunkiem, że student nie ma innego tytułu do ubezpieczenia, jak np. umowa o pracę czy zlecenie. Gdy tak jest, to konieczne jest opłacanie składek z własnego tytułu. Natomiast dziecko, które jest pełnoletnie i się nie uczy, powinno zarejestrować się w urzędzie pracy. Wówczas UP zgłosi je do ubezpieczenia zdrowotnego.

(abc)